

Jestem psem

Lao Che

Patrzę jak patrzysz na półkę z książkami i ważysz,
Co sięgnąć, "Drogę do zbawienia" czy "Przetwory z warzyw" (2x)

Ja też kiedyś jak ty z daleka pachniałem pięknie,
Regularnie usuwałem owłosienie zbędne,
Wolałem do czynienia mieć z paniami,
Z paniami wolałem przyjemność mieć niż z sukami

Nie miałem żadnej, ale to żadnej zwady z pchłami,
Czekoladę jadałem, a nagminnie z rodzynkami,
I raz to nawet sobie zadałem to pytanie:
Co ze mną w końcu, na końcu się stanie?

Jestem psem,
Zaczynam się łbem,
Jestem psem,
Się kończę ogonem,
Jestem psem,
Cuchnę gdy zmoknę,
Jestem psem,
Suka matka ma kryta championem (2x)

Razu jednego, gdym po parku sobie kroczył,
Jakiś pudelbul się łąsił i na nogę mi skoczył,
Na nogę mi skoczył, rozumiesz, zawył, się zatoczył,
Musiałem go skarcić, bo podjął próbę mnie zhańbić

Ach, jakich ja boleści dostarczyłem mu w złości,
Skutkiem czego później nie dostąpiłem światłości,
Bujałem się po świecie jeszcze cztery wiosny bite,
Ale od groma soliłem, więc odwaliłem kitę

Jestem psem
Zaczynam się łbem
Jestem psem
Się kończę ogonem
Jestem psem
Cuchnę gdy zmoknę
Jestem psem
Suka matka ma kryta championem (2x)

Budzę się, rozumiesz, gra planszowa od nowa,
Tyle, że łeb kosmaty wyje, gdzie winna gadać głowa,
Ach dziwne, dziwne, dziwne figle płata ta natura,
Bo była biała skóra, teraz jest sierść bura

Karmicznie to ja nie zrobiłem kariery,
Więc kto i jak nie wdepnąć w gatunkowe transfery,
Ja biedny twój przyjaciel, jak długo czekać mam ci,
Gdy brak mi cierpliwości, biorę ci się do kapci

Patrzę jak patrzysz na półkę z książkami i ważysz
Co sięgnąć, "Drogę do zbawienia" czy "Przetwory z warzyw" (2x)

Jestem psem (x12)
Suka matka ma kryta championem

Ja też kiedyś jak ty...
Co się stanie?
Jestem psem (2x)
Co się stanie?
Jestem psem
Zaczynam się łbem
Jestem łbem – psem
Co ze mną na końcu się stanie?

/Już jutro przyjdzie wiatr, a wtedy dym mną zakołysze, by w końcu zdradzić z
wiązek czterech pieśni/